Rok XI. Nr. 337 (3227). Wilno, Poniedziałek 10 Grudnia 1934 r. Cena 15 groszy

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Rada Ligi Narodów szuka wyjścia

GENEWA. (Pat). Mimo niedzielę panowało dziś w Genewie duże ożywienie. W ciągu całego dnia odbywały się między delegatami rozmowy, które przeciągnęły się do późnego wieczora.

Laval przyjął popołudniu **Jewticza** i **Politisa**, podczas gdy **Aloisi** konferował z **Kanyą**. Po południu długo rozmawiali Laval i Aloisi, poczem Aloisi przyjął Kanyę. Wieczorem Laval konferował z Edenem i Beneszem. Przedmiotem tych rozmów jest sytuacja, jaką wytworzyła się po dwudniowej debacie nad skargą jugosłowiańską.

Sytuację uważają za zagmatwaną i delikatną. Podczas gdy **Jugosławja** i pozostałe kraje. M. Ententy w oparciu o Francję domagają się, aby Rada w tej czy innej formie uznała, że władze węgierskie ponoszą pewną odpowiedzialność w związku z zamachem marsylskim i akcją terorystyczną przeciwko Jugosławji, **Węgry poparte przez Włochy** przeciwstawiają się tej tendecji w sposób najbardziej stanowczy.

W tych warunkach osiągnięcie kompromisu i znalezienie formuły, któraby mogła uzyskać konieczną jedność, jest niezmiernie trudne. W kołach delegacji francuskiej i włoskiej przeważały dziś nastroje pesymistyczne.

Dla umożliwienia dalszych negocjacyj przed wznowieniem dyskusji publicznej, posiedzenie Rady wyznaczone na jutro rano, zostało przełożone na popołudnie.

(Sobotnie debaty Rady Ligi Narodów na str. 7-ej).

Benesz podpisał protokuł porozumienia francusko-sowieckiego

BIAŁOGRÓD. (Pat). „Prawda“ w depeszy z Genewy donosi o podpisaniu przez ministra Benesza protokułu porozumienia francusko-sowieckiego, do którego obecnie zgłasza przystąpienie Czechosłowacja.

W dyplomatycznych kołach genewskich mówi się, zdaniem dziennika jugosłowiańskiego, że akt ten do pewnego stopnia wiąże M. Ententę i państwa porozumienia bałkańskiego. Przewidywana jest możliwość formalnego przystąpienia do tego paktu pozostałych państw M. Ententy i porozumienia bałkańskiego.

Litwinow rezerwuje sojusz z Francją w razie niezrealizowania paktu wschodniego

MOSKWA. (Pat). W wywiadzie z genewskim korespondentem TASS, komisarz Litwinow, mówiąc o porozumieniu francusko - sowieckiem w sprawie paktu wschodniego, oświadczył m. in., że porozumienie to nie wyłącza innych układów między ZSRR. i Francją obecnie lub w wypadku niezrealizowania paktu wschodniego. Porozumienie to nie zawiera żadnych ograniczeń co do 2-stronnych układów między ZSRR. a Francją, przyczem znaczenie jego nie wykracza poza okres rokowań o pakt wschodni. Litwinow zaznaczył, że jakkolwiek układy francusko - sowieckie mogą mieć na celu jedynie wzmożenie bezpieczeństwa własnego i ogólnego pokoju i nie będą skierowane przeciwko interesom któregokolwiek kraju, jeżeli z interesów tych wyłączyć agresję. Litwinow z naciskiem zaznaczył, że ZSRR. nigdy nie przestanie dążyć do wszechstronnych najlepszych stosunków z Niemcami.

P. Prezydent R. P. u albertynów

WARSZAWA. (Pat). W sobotę rano Prezydent Rzplitej przybył do zakładów braci albertynów przy ul. Grochowskiej. Po powitaniu przez zakonników chlebem i solą Prezydent Rzplitej wziął udział w uroczystości poświęcenia nowo wybudowanej kaplicy zakładów.

Mszę odprawił ks. biskup Szlagowski.

Po nabożeństwie Prezydent zwiedził zakład szkolny i inne urządzenia zakładów. Dzisiejsza uroczystość zbiega się z jubileuszem 15-lecia przybycia albertynów do Warszawy i rozpoczęcia ich działalności w Polsce.

—o()o—

12 Białorusinów oskarżonych o teroryzm

MOSKWA. (Pat). Agencja TASS. donosi, że sprawa 12 białogwardzistów aresztowanych ostatnio pod zarzutem przygotowania aktów terorystycznych przeciwko rządowi sowieckiemu na Białorusi została przekazana kolegjum wojskowemu najwyższego trybunału.

Nowy poseł holenderski w Warszawie



Nowomianowany poseł holenderski w Warszawie Lambert Carsten złożył w ub. czwartek Panu Prezydentowi Rzplitej swe listy uwierzytelniające.

Wizyta min. spraw zagr. Finlandji w Estonji

TALLIN. (Pat). W sobotę około godz. 16 przybył do Tallina fiński minister spraw zagr. Hackzell w towarzystwie małżonki, wiceministra spraw zagr. i sekretarza MSZ.

W niedzielę po poł. ministrowie spraw zagranicznych Finlandji i Estonji odbyli przeszło godzinną konferencję, w czasie której miano wymienić poglądy na różne zagadnienia z zakresu polityki międzynarodowej interesujące oba kraje. Po śniadaniu u prezydenta republiki, na rady ministrów były kontynuowane. O treści tych rozmów nie ogłoszono dotychczas żadnego komunikatu. Wedle wiadomości z kół politycznych, konferencje nie miały zasadniczo do rozstrzygnięcia żadnych konkretnych zadań, to też rozmowy ministrów nosiły charakter pewnego rodzaju wymiany poglądów.

Korzystając ze sposobności kierownicy polityki zagranicznej obu sąsiednich krajów omówili niektóre sprawy gospodarcze oraz wyjaśnili pewne nieporozumienia, jakie powstały w opinji publicznej obu państw w związku z osiedleniem się w Finlandji byłego przywódcy kombatantów estońskich Sirka. Ustalono, że Sirk w czasie swego pobytu w Finlandji nie będzie mógł uprawiać akcji politycznej, skierowanej przeciwko rządowi estońskiemu.

W poniedziałek rano minister Hackzell wraz z towarzyszącemi mu osobami opuszcza Tallin, udając się z powrotem do Finladji.

Poseł szwedzki na Zamku królewskim



W ub. czwartek nowomianowany poseł szwedzki Eric Carlsson złożył Panu Prezydentowi Rzplitej na Zamku swe listy uwierzytelniające. Na zdjęciu — poseł Szwedzki w towarzystwie dyrektora Protokołu Dyplomatycznego Romera, członków Kancelarji Cywilnej i Wojskowej oraz członków poselstwa szwedzkiego po złożeniu listów uwierzytelniających.

Utarczki na granicy włosko-abisyńskiej

CZY BĘDZIE WOJNA?

LONDYN. (Pat). Według wiadomości z Adis Abeba oddziały włoskie posunęły się o 75 mil w głąb terytorjum abisyńskiego. Należy jednak zaznaczyć, że granica między Abisynją a włoską Somali nie jest dotychczas wytyczona.

PARYŻ. (Pat). Wedle wiadomości z Rzymu, koła rządowe nie przywiązują jakoby większego znaczenia do napaści na posterunki graniczne w Somali, po otrzymaniu wiadomości, że było to dziełem oddziałów rozbójniczych.

PROTEST RZĄDU ABISYŃSKIEGO.

LONDYN. (Pat.) Agencja Reutera donosi z Addis Adeby, że abisyński chargé d'affaires w Rzymie otrzymał polecenie energicznego zaprotestowania u rządu włoskiego i zażądania wyjaśnień w związku z okupacją części terytorjum abisyńskiego przez oddziały włoskie.

Wedle doniesień otrzymanych ze stolicy Abisynji, wojska tubylcze z włoskiej części Somali, uzbrojone w czołgi i artylerję, pozostające pod dowództwem oficerów włoskich, napadły na eskortę komisji anglo-etjopskiej w Aulual. Między włoskiemi a abisyńskiemi oddziałami doszło na pograniczu Somali do zażartych walk, w czasie których po stronie włoskiej padło 60 zabitych i około 400 rannych. Liczba zabitych i rannych po stronie abisyńskiej wynosi około 100 ludzi.

KOMUNIKAT URZĘDOWY WŁOSKI.

RZYM. (Pat.) Ogłoszono następujący urzędowy komunikat:

Wiadomości z Addis Abeba o zajściach na pograniczu abisyńskiem są fałszywe. Zwłaszcza nieścisłe są informacje, jakoby posterunki włoskie zaatakowały eskortę mieszanej komisji granicznej anglo-etjopskiej, która przeprowadza ustalenie granic między Etjopją a brytyjskiem Somali.

Nieprawdziwe są również wiadomości, jakoby wojska włoskie wkroczyły wgłąb terytorjum Abisynji. Co się tyczy mieszanej komisji delimitacyjnej anglo-etjopskiej, stwierdzić należy, że komisja ta w rzeczywistości zgłosiła się 24/11, to jest na 12 dni przed atakiem na posterunek włoski w Ualual, celem nawiązania łączności z dowództwem, później zaś komisja odjechała. Biorąc pod uwagę wielką liczbę napastników, nie podobna przypuścić, że stanowili oni zbrojną eskortę wyżej wymienionej komisji.

Rząd włoski złożył protest w Addis Abeba przeciw temu zajściu, domagając się odszkodowania wedle zwyczaju międzynarodowego za nieusprawiedliwioną napaść oddziałów etjopskich, która nastąpiła, jak przypuszczają, z inicjatywy miejscowych wodzów.

Debaty Rady Ligi Narodów nad skargą Jugosławji

GENEWA. (Pat.) W dalszym ciągu Rada Ligi dyskutowała nad skargą jugosłowiańską.

MINISTER LAVAL SOLIDARYZUJE SIĘ Z JUGOSŁAWJĄ.

Pierwszy przemawiał minister Laval. Oświadczył on, że Francja stoi u boku Jugosławji i zaznaczył, że przez zabójstwo króla Aleksandra-Zjednoczyciela próbowano trafić w jego dzieło terytorjalnej, niepodległości i polityki członków a jednocześnie uderzyć w pokój. Od Rady Ligi zależy, aby pokój nie znalazł się w niebezpieczeństwie. Przezwyciężając swój ból, Jugosławja nie próbowała wymierzyć sobie sprawiedliwości, jak to uczynił inny naród przed 20 laty, lecz zwróciła się do Genewy.

Laval podkreślił ustęp z mowy delegata Węgier Eckhardta, w którem ten oświadczył, że paszporty węgierskie posiadane przez terorystów nie mogły być uzyskane w drodze legalnej. Delegat węgierski nie twierdził, że były one fałszywe, a tem samem przyznał, że rząd węgierski winien przeprowadzić ankietę dla ustalenia odpowiedzi za te fakty. W sprawie, czy działalność emigrantów jugosłowiańskich mogła rozwijać się na Węgrzech bez wiedzy władz węgierskich, min. Laval przypomniał, że rząd węgierski obiecał rządowi jugosłowiańskiemu czujność władz węgierskich i zaznaczył, że można conajmniej twierdzić, że niektóre władze węgierskie nie wykazały nakazanej im czujności. Francja pragnie, aby udzielone było zadośćuczynienie, którego wymaga sprawiedliwość tak, aby mogło nastąpić pojednanie.

Jednocześnie trzeba zająć się przyszłością, kierując się zasadami paktu Ligi, którego jeden z artykułów nakazuje szanowanie integralności terytorjalnej, niepodległości polityki członków Ligi. Nie chodzi tu o ograniczenie prawa azylu, ale to prawo nie jest do pomyślenia bez zobowiązań zarówno ze strony osób, które z niego korzystają, jak i ze strony państw. Trzeba dokonać nowej reglamentacji międzynarodowej i zapewnić skuteczną walkę ze zbrodniarzami politycznymi w skali międzynarodowej. Rząd francuski zastrzega sobie przedstawienie konkretnych propozycyj w tej dziedzinie.

Po przemówieniu min. Lavala zabrał głos delegat włoski baron ALOISI, który oświadczył, że opinja świata, której Liga Narodów jest organem, wyda sprawiedliwy wyrok, czyniący zadość poczuciu prawdy.

PRZEDSTAWICIEL SOWIETÓW POTĘPIA TEROR...

GENEWA. (Pat.) W dalszym ciągu debaty w Radzie Ligi Narodów po delegacie włoskim przemawiał komisarz LITWINOW. Oświadczył on, że Jugosławja oddala usługi, zwracając uwagę na zagadnienie terorызmu. Mówca zaznaczył, że teroryzm dobrze był znany w poprzedniej Rosji, gdzie ówczesne partje rewolucyjne uprawiały przy jego pomocy walkę z caratem. Dzisiejszy teroryzm służy ideom reakcjonistycznym, które skazane są na zagładę przez historję. Charakterystyczną cechą dzisiejszego teroryzmu jest to, że zamachy przygotowuje się zagranicą i że finansowane są one z zewnątrz. Teroryzm często praktykowany jest jako środek polityczny i z tego powodu Rada Ligi winna się nim zająć, gdyż stanowi niebezpieczeństwo dla pokoju.

Następny mówca delegat W. Brytanji EDEN oświadczył, że sprawę może badać z jak największym objektywizmem, gdyż jego kraj nie jest w niej specjalnie zainteresowany.

Następnie przemawiał delegat Polski minister Komarnicki.

DELEGAT POLSKI NAWOŁUJE DO OBJEKTYWIZMU.

Delegat Polski minister KOMARNICKI podkreślił na wstępie doniosłość rozpatrywanej sprawy, która powinna być rozważana w duchu objektywizmu i spokoju. Rząd polski udzielił swego pełnego bezinteresownego poparcia przy objektywnem zbadaniu sprawy, nie kierując się żadną uboczną myślą polityczną. Sprawa jest bardzo bolesna dla wszystkich przyjaciół pokoju a szczególnie przykra dla Polaków, którzy muszą zajmować się w tak drażliwych okolicznościach stosunkami między 2-ma krajami, które uważa za swoich dobrych i prawdziwych przyjaciół. Polacy rozumieją oburzenie, jakie ogarnia naród jugosłowiański w obliczu tej zbrodni potępionej z odrazą przez jednomyślą opinję cywilizowanego świata. W dalszym ciągu przemówienia minister Komarnicki zaznaczył, że uczucia przyjaźni wiążą również Polaków i z drugą stroną konfliktu, to jest z Węgrami. Polacy, opierając się na 1000letniem doświadczeniu ustosunków między narodem polskim i węgierskim, nauczyli się wysoko cenić Węgrów i nigdy nie wątpić w uczucia honoru i godności narodowej tego szlachetnego narodu. W obliczu tak drażliwej sprawy między dwoma zaprzyjaźnionemi narodami możemy zachować cały objektywizm i zbadamy fakty i okoliczności, które zostały tu przedstawione bez żadnego uprzedzenia i bez chęci przesądzania w czemkolwiek stanowiska Rady Ligi.

W tej sprawie mój kraj potępia jak najbardziej kategorycznie metody terorystyczne, które bezustannie zatruwają atmosferę polityczną w różnych częściach Europy. Toteż jesteśmy gotowi przyłączyć się do wysiłków zmierzających do zwalczania wszelkiej działalności wywrotowej i jakiekolwiek byłyby jej cele i jakiekolwiek byłyby jej źródła.

KONTO CZECHOSŁOWACJI

Jesteśmy świadomi faktu, że stwarzamy w ten sposób precedens w interwencji Ligi Narodów w dziedzinie wyjątkowo delikatnej. Mój rząd zastrzega sobie prawo powołania się na wszelkie stworzone w ten sposób precedensy. W tem miejscu minister Komarnicki nawiasowo wtrącił: Pragnę wtrącić, że nie leży w moim zamiarze odwrócić uwagę Rady od spraw figurujących na naszym porządku obrad, jednakże wobec tego, że w jednem z przemówień wygłoszonych wczoraj wspomniana została sytuacja interesująca specjalnie mój kraj, uważam za swój obowiązek wypowiedzieć kilka uwag na ten temat. Fakt, że mój rząd nie uważał za wskazane przedstawić tej sytuacji opinji międzynarodowej, nie oznacza, że nie miałby on do sformułowania poważnych zarzutów. Sytuacja ta była przedmiotem w ciągu wielu lat licznych interwencyj dyplomatycznych z naszej strony. Dopiero po ohydnym mordzie, popełnionym na osobie jednego z naszych największych patrjotów i mężów stanu, ministrze Pierackim, otrzymaliśmy pewne zadośćuczynienie polegające i na wydaleniu pewnej liczby terorystów. Sam fakt, że rząd, o który chodzi, zastosował się do naszych żądań dowodzi słuszności naszych poprzednich interwencyj. Przyjmuję do wiadomości zasady sformułowane we wczorajszem oświadczeniu pozwalam sobie wyrazić nadzieję, że zasady te będą zawsze stosowane.

W dalszym ciągu dyskusji zabierali głos delegaci Hiszpanji Meksyku, Argentyny i Chile, którzy wskazywali na konieczność zawarcia konwencji o zwalczaniu teroryzmu.

Dalsza dyskusja została odłożona do poniedziałku. Przewidywane są repliki stron.

Prasa francuska o przemówieniu polskiego delegata

PARYŻ. (Pat.) Prasa paryska omawia wystąpienie delegata Polski Komarnickiego na Radzie Ligi Narodów.

„LE PETIT PARISIEN" zauważa, że delegat Polski ze względu na przyjaźń łączącą Polskę z Węgrami i Jugosławją mógłby pozostać równie objektywny jak delegat angielski. Delegat Polski nie oparł się się pokusie puszczenia strzały w rząd czeskosłowacki przypominając zamordowanie ministra Pierackiego.

„L'OEVRE" podkreśla, że delagt Polski stanął po stronie Węgier, aby zaatakować Czechosłowację, zarzucając jej tolerowanie zbiegów ukraińskich i odpowiedzialność za zamordowanie Pierackiego.

„ECHO DE PARIS" zauważa, że po chłodnym natrysku, jakim było dla M. Ententy przemówienie lorda Edena, delegat Polski groził Czechosłowacji wytoczeniem procesu w sprawie terorystów ukraińskich.

Panu Dyrektorowi Izby Rzemieślniczej w Wilnie **Kazimierzowi Młynarczykowi** wyrazy szczerego współczucia z powodu zgonu nieodżałowanego syna Jego **Ś. p. ZBYSZKA**

składają:

Żydowskie Cechy województwa wileńskiego
Centralny Związek Rzemieślników Żydów w Wilnie,
i Żyd. Radni i Członkowie Zarządu Izby Rzemieślniczej w Wilnie

Aresztowania wśród hitlerowców w Kownie

KRÓLEWIEC. (Pat). „Lietuvos Aidas" i „Lietuvos Žinios" donoszą, że organy bezpieczeństwa aresztowały członków tajnej organizacji hitlerowskiej w Kownie i skonfiskowały wielce obciążający materjał.

Na podstawie znalezionych materjałów stwierdzono, że w lecie 1933 r. 7-miu studentów Niemców, obywateli litewskich, przeszło w Prusach Wschodnich specjalny kurs propagandy hitlerowskiej. Po powrocie na Litwę utworzyli oni dwa nielegalne obozy w Pilwiszkach i Gejsteriszkach.

Wylądowanie balonu polskiego

MOSKWA. (Pat). O wylądowaniu polskiego balonu „Toruń" w okolicy Rostowa nad Donem donoszą następujące szczegóły: Balon wylądował 6/12 o godz. 8.45 wedle czasu warszawskiego, na terytorjum kołchozu rolnego im. Thaelmanna, gminy Kalinin, kraju azowsko-czarnomorskiego.

Lądowanie było przymusowe. Lotnicy ocaleli, balon zaś został uszkodzony. Niezbędną pomoc lotnikom okazał zarząd kołchozu i naczelnik wydziału politycznego.

4 b. m. o godz. 18.47 wystartował z siedziby mościckiego klubu balonowego w Mościcach balon „Toruń" (dawna „Polonia") o pojemności 2.265 m. kub., napełniony mieszaniną wodoru i gazu ziemnego, celem dokonania pobicia rekordu długości lotu w linji prostej. Po dwóch dobach balon wylądował w kołchozie, położonym o 80 klm. na wschód od Krasnodaru. Odległość wynosi 1.470 klm., podczas gdy rekord wynosi 1:550 klm. Załogę stanowili por. Pomaski i młody cywilny pilot inż. Leszek Krzyszkowski.

Towarzystwo rozwoju Ziem Wschodnich

Dnia 6 grudnia b. r. odbyło się w sali konferencyjnej P. K. O. posiedzenie Rady Głównej Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich pod przewodnictwem Prezesa Rady, b. premjera Aleksandra Prystora. W posiedzeniu wzięli udział członkowie Rady pp.: prezes Górecki, prezes Gruber, prezes Helczyński, prezes Jan Piłsudski, marszałek Raczkiewicz, dyr. Paprocki i dr. Stebelski, oraz członkowie Zarządu Głównego pp.: prezes Kożuchowski, wiceprezesi: Jarocki i Skórewicz, członkowie: dyr. Wasung, dyr. Wilczyński i nacz. Polniak.

Na posiedzeniu Zarząd Główny złożył sprawozdanie z działalności podkreślając, że na czoło programu wysunęło Towarzystwo rozwój gospodarczy ziem wschodnich oraz ich jaknajściślejsze ze spolenie z resztą Polski. W okresie sprawozdawczym T. R. Z. W. m. in. przeprowadziło szereg postulatów aktualnych dla ziem wschodnich, zorganizowało turystykę do województw północno-wschodnich, kolonje w centrum Państwa dla dzieci z ziem wschodnich, Studjum o Ziemiach Wschodnich dla młodzieży akademickiej. Koło Ekonomistów, wydało Kalendarz jako informator o ziemiach wschodnich, o objętości 400 stron, wysłało kilkadziesiąt bibljotek, paczki z książkami, pomocami szkolnemi i innemi darami dla dzieci. Na zebraniach Zarządu Głównego poruszono pozatem szereg bardzo istotnych dla ziem wschodnich zagadnień, których realizacja wypełni szereg kolejnych lat działalności Towarzystwa. Organizacja T. R. Z. W. objęła obszar wszystkich województw wschodnich łącznie z Małopolską Wschodnią, oraz kilka województw centralnych. Akcja Towarzystwa napotyka na żywy oddźwięk zarówno na wschodzie Polski jak i w Polsce centralnej.

Po żywej dyskusji, Rada przyjęła do wiadomości sprawozdanie Zarządu i ustaliła wytyczne działalności Towarzystwa na rok 1935. W końcu wyrażono postulat, by niektóre posiedzenia Rady odbywały się poza Warszawą w siedzibach wschodnich Okręgów Towarzystwa.

Jugosławja już nie będzie wysiedlać Węgrów

LONDYN. (Pat). Reuter donosi z Białogrodu, że minister spraw wewnętrznych polecił natychmiast zaprzestać wysiedlania obywateli węgierskich, nawet tych, których zezwolenie na pobyt w Jugosławji już wygasło. Większość wydaleń przypisują tu zbyt gorliwemu stosowaniu ustawy o cudzoziemcach przez władze miejscowe.

W białogrodzkich kołach dyplomatycznych sądzą, że niektóre wielkie mocarstwa, w szczególności przedstawiciel W Brytanji w Genewie poinformował rząd jugosłowiański, że wydalenia, nawet prawnie uzasadnione, mogą zaszkodzić sprawie jugosłowiańskiej na forum Ligi Narodów.

Zaostrzenie przepisów obrotu dewizami we Włoszech

RZYM. (Pat). Włoska rada ministrów uchwaliła na sobotniem posiedzeniu na wniosek ministra finansów kilka doniosłych projektów ustaw, mających na celu obronę lira, a wprowadzających centralizację obrotu dewizami zagranicznemi, która pociągnie za sobą zaostrzenie reglamentacyj dewizowych.

Cena chleba w ZSRR.

MOSKWA. (Pat.) Wedle rozporządzenia o zniesieniu systemu kartkowego na chleb, 1 kg. chleba będzie kosztował, zależnie od gatunku i od rejonu, od 80 kopiejek do 2 rubli i 80 kopiejek, t. j. od zł. 3.66 do zł. 18.82 według kursu oficjalnego.

Zakończenie konferencji kolejowej w Rydze

RYGA. (Pat.) Trwająca od tygodnia międzynarodowa konferencja kolejowa z udziałem przedstawicieli Polski, Niemiec, Litwy, Łotwy, Estonji i Rosji sowieckiej zakończyła swe prace. Na konferencji omówiono sprawę rozkładów jazdy oraz kwestje tranzytowe i taryfowe.

Kerem i Toervand uniewinnieni

TARTU. Tel. wł.). Dziś zakończył się proces byłego ministra wojny Kerema i byłego szefa sztabu Toervanda oskarżonych o przestępstwa służbowe w związku ze sprawą sprzedaży republice Peru dwuch estońskich okrętów wojennych.

Obu oskarżonych uniewinniono.

WIADOMOŚCI Z KOWNA

GŁOS OBURZENIA PRZECIW RUSYFIKOWANIU POLSKICH FILMÓW.

W ostatnim num. litewskiego pisma literackiego „Literaturos Naujienos" znany poeta litewski p. L. Gira występuje przeciwko rusyfikacji filmów produkcji polskiej, wyświetlanych w Kownie. Mianowicie, nazwiska artystów na reklamach podane są po rosyjsku, a rzecz się dzieje nie w Warszawie, lecz w Moskwie. Tak było i z filmem „Dziesięciu z Pawiaka". W związku z tem p. Gira zaznacza, że wypadków takiego dziwnie niecerem onjalnego postępowania z filmami polskimi było już w Kownie niemało, i dziwi się, że agencja ryska, trudniąca się wynajmowaniem filmów usiłuje być bardziej litewska, niż władze Litwy, które wszak nigdy nie zabraniały wstępu polskim dziełom sztuki, o ile nie były one tendencyjnie przeciwlitewskie „Dość już tego — mówi p. Gira. — Możemy wcale nie pokazywać filmów polskich, dopóki znajdujemy się z Polską w obecnej sytuacji politycznej. Lecz, jeżeli je pokazujemy, jeżeli nam, pomimo to, się podobają — pokazujmy je bez takiej delikatnie mówiąc, śmiesznej mistyfikacji, która nam zaszczytu nie przysparza, a z której w przyszłości, niezręcznie będzie nawet się śmiać".

„Dzień Kowieński" zamieszczając powyższą notatkę zaopatruje ją w komentarz, że być może mistyfikacji tej dokonywują sami właściciele kin, gwoli bezpieczeństwa swych lokali, zwłaszcza po pewnych niemiłych doświadczeniach w tej dziedzinie.

SPROSTOWANIE

W wywiadzie z poetą litewskim L. Girą drukowanym w Nr 336 naszego pisma opuszczono nast. ustęp:

Liryka? Obecnie liryką przeważnie zajmują się nasi młodzi i najmłodsi. Jest ich sporo. Pierwsze miejsce wśród nich od kilku lat zajmują: **Jan Kossu - Aleksandrowiczus**, esteta o nastrojach elegijnych i **Bernard Brazdžionis**, dość egzaltowany, lubujący się w tematach biblijnych i orjentalnych. **Antoni Miszkinis**, którego wrząca życiem liryka czerpie za soby głównie z gleby i życia wiejskiego młodej Litwy i in. Zaznaczyć trzeba, że przed kilku laty dość krzykliwy urbanizm w poezji litewskiej ustępuje miejsca sielskości.

STRZELCY MASZERUJĄ...

Z życia strzelczyń pow. brasławskiego

(Wrażenia z inspekcji).

Krótka lecz żmudna wędrówka o charakterze inspekcji, dokonana przez ob. Kempistową Eugenję, kierowniczkę Pracy Kobiet Podokręgu Wil. ZS po pełnej czaru (lecz może najbardziej niedogodnej pod względem komunikacji) jezior, ziemi brasławskiej — przynosi poniższe spostrzeżenia o pracy kobiet w Zw. Strzeleckim w pow. brasławskim.

Nowa kierowniczka powiatowa Pracy Kobiet ob. Machówna Lidja, znająca doskonale miejscowe stosunki, orjentuje inspekcjonującą o stanie pracy w powiecie. Jak na trudne warunki tego terenu — praca rozwija się i rokuje dobrą przyszłość.

Na czoło, przez swoją dotychczasową działalność, wysuwają się zespoły w Drui, Jodach, Pelinakach i Turmoncie.

W Drui dość duży zespół strzelczyń, przeważnie krawcowe. Na czele zespołu ob. Szymańska, energiczna kierowniczka z ob. ob. por. Orłowiczową Jadwigą, referentką wych. ob., Zajcówną Zofją, nauczycielką i kierowniczką wychowania fizycznego zespołu ob. Bukowską Teresą. Dziewczęta stanowią zżyty zespół, warunki pracy i atmosfera — bardzo dobre.

Wszystkie wysiłki skierowane tu są na wykończenie Domu Strzeleckiego, który bardzo pięknie pomyślany — wznosi się na wysokim brzegu Dźwiny. Należy tu bardzo gorąco podnieść zasługi całej braci strzeleckiej z jej kierownikami i kierowniczkami na czele, a podkreślić w szczególności energję i inicjatywę ob. Karola Szumańskiego, kierownika sekcji pracy w Zarządzie miejscowego ZS. Plac pod budowę ofiarował Urząd Gminy, zaś przy pomocy ofiar pieniężnych ze strony KOP, osób prywatnych i innych — stanęły pierwsze fundamenty i zrąb. Sekcja pracy zmobilizowawszy strzelców, objęła wszystkie prace na terenie Drui i okolicy, jak to przy spławie tratew, wyładunkach kolejowych i t. d. dając w ciągu roku blisko 3 tys. zł. dochodu. Obecnie dom jest doprowadzony pod dach, zostanie pokryty blachą. Tymczasem mieszczą się strzelczynie i strzelcy w wynajętej świetlicy. Świetlica czynna codziennie. Zajęcia strzelczyń odbywają się we wtorki i czwartki. Pisma w świetlicy mają te. które przychodzą „same", t. j. „Strzelec", „Nowiny" i „Na Straży" innych pism nie abonują — bo zbierają wszystkie pieniądze na dom. Połowa strzelczyń przeszła już próbę kandydacką. Intensywnie prowadzone są prace wych. obywatelskiego i wychowania fizycznego.

W Pelikanach — zespół żeński istnieje już 3 lat, prowadzony przez ob. Jansonową, nauczycielkę. Zespół ten działa łącznie z Kołem Gospodyń Wiejskich. Posiada zespół dramatyczny, chór i organizuje własną orkiestrę. Zespół ten posiada cechy ośrodka hafciarstwa lniarstwa i kilimkarstwa.

W Brasławiu zespół żeński prowadzi komendantka ob. Hołubowiczówna Czesława z kierowniczką pracy kobiet i wychowania obywatelskiego ob. Dymkówną, nauczycielką. Miła, dobrze urządzona świetlica oddziału męskiego z osobną izbą dla dziewcząt, radjo, oraz osoby w kierownictwie tego zespołu pozwalają mieć nadzieję, że praca w tym zespole rozwinie się we wszystkich działach.

W całym powiecie praca w zespołach żeńskich ZS wre.

STRZELCZYNI!

Poznasz ją odrazu. Sprężysty krok, wysportowana sylwetka, buzia opalona na czekoladowo, pełna werwy, radości i słońca. Ubrana w granatową spódniczkę, bluzę koloru khaki, granatowy berecik z orzełkiem strzeleckim z fantazją zakrywający jedno ucho. Najbardziej rozbawiona jest w lecie, na obozie. A jest tych obozów cała masa, więc jest z czego wybierać: instruktorskie, wychowania fizycznego, gier sportowych, obozy propagandowo-robotnicze i wiele innych. Białe namioty strzelczyń porozrzucane są po całej Polsce. W skąpanym słońcem obozie życie się budzi bardzo wcześnie, razem z ptakami, mimo to dzień jest jedną chwilką, na którą się składa masa przyjemności. Siatkówka, dysk, łucznictwo, pływanie wśród takiego hałasu i śmiechu, że się woda unosi i pieni z wrażenia, strzelanie, pogadanki społeczno-krajoznawcze, higjeniczne, pogadanki służby wewnętrznej dla kandydatek strzeleckich i wiele innych. Potem gry ruchowe, piosenki i wreszcie to, co jest najcudowniejsze w obozie — ognisko.

Jak Rycerze Okrągłego Stołu zasiadają dookoła wesoło trzaskającego ognia i rozpoczynają gawędy, przeplatane ochoczą piosenką strzelecką. Życie obozowe jest pełne radości.

Ćwiczenia gimnastyczne hartują zdrowie, wspólne życie zbliża do siebie wszystkie dzielnice Polski, wojskowy tryb życia wyrabia punktualność i karność. Istnieją również obozy wypoczynkowe., dla kobiet pracujących w ośrodkach przemysłowych.

Po wakacjach, odpoczęte udekorowane POSem, odznaką strzelecką i łuczniczą, zabierają się strzelczynie z ochotą i werwą do pracy. W świetlicach swoich gromadzą bezrobotne dzieci, urządzają dla nich zabawy i pogadanki, choinkę ze Św. Mikołajem, stoły Wielkanocne. Do świetlic swoich garną też chętnie robotnice, prowadzą dla nich kursa racjonalnego gospodarstwa domowego, uświadamiając społecznie, dokształcając je naukowo. A z nadejściem wiosny znów się im marzy obóz strzelecki pełen radości i słońca.

S. Z.

Praca kobiet w Związku Strzeleckim

Związek Strzelecki jest jedną wielką i zwartą organizacją, wychowującą swoich członków i członkinie — strzelców i strzelczynie—na takich obywateli, którzy poznali i zrozumieli swoje obowiązki wobec Państwa i byli zawsze gotowi do ich spełnienia.

Kobieta - obywatelka w szeregach Zw. Strzeleckiego wie, że sprawa obrony naszego Państwa nie należy tylko do wojska, do mężczyzn, lecz do ogółu obywateli, a więc i kobiet, jako równouprawnionych obywatelek Państwa Polskiego, wobec równych praw mających równe obowiązki.

Praca kobiet na wypadek wojny przewidziana jest, nie na froncie z bronią w ręku, ale jako służba pomocnicza, t. zn. służba sanitarna, administracyjna, łączności i propagandowo - oświatowa, jako pomoc i opieka społeczna, niesiona rannym żołnierzom, ich rodzinom i jeńcom; następnie kobiety mogą być powołane do prac w przemyśle wojennym i do służby cywilnej na miejsca powołanych do wojska mężczyzn.

Zadania te dobrze spełnić mogą tylko te kobiety, które są zorganizowane, wychowane w duchu państwowym, a przedewszystkiem wyszkolone w zakresie prac przypadających im do obrony Kraju. Dlatego też strzelczynie oprócz szerzenia i rozwijania ducha obywatelskiego, wyrabiania swych charakterów oprócz wyrabiania w sobie sprawności fizycznej, które hartując ciało podnoszą jednocześnie ducha, szkolą się w dziedzinie przysposobienia wojskowego kobiet, jakie Zw. Strzelecki prowadzi metodą wojskową i to nietylko w oddziałach, lecz również na kursach i obozach zimowych i letnich, dając przez to możność praktycznego zaznajomienia się z wewnętrznem życiem wojskowem, jego organizacją, możność doświadczenia trosk i trudów żołnierskich, zrozumienia psychiki żołnierza i zakosztowania bardzo wielu, nieznanych ogółowi kobiet, uczuć i uroku, jaki dają obozy żeńskie Z. S. i te nigdy niezapomniane ogniska obozowe.

O ile bogatsze duchowo wracają strzelczynie z obozów strzeleckich — tylko ta zrozumie, która choć raz zakosztowała życia obozowego, bo:

„Nie zna życia, kto nie jeździł na obozy, kto się nie wczuwał w alarmów grozy..."

jak mówi powyższy dwuwiersz ze znanej piosenki obozowej.

Strzelczynie oprócz tego są szkolone fachowo na rozmaitych kursach: ratownictwa ogólnego, ratownictwa przeciwgazowego, na kursach kroju i szycia, gotowania, trykotarstwa i innych, — zaś dział przysposobienia rolniczego też nie jest im obcy.

Tak w kilku słowach przedstawia się zakres udziału kobiet w pracy Związku Strzeleckiego.

Z życia Zw. Strzeleckiego w Podbrodziu

W listopadzie r. b. Związek Strzelecki w Podbrodziu na Walnem Zgromadzeniu członków obrał nowy Zarząd w osobach: pp. Klemm Wiktor prezes, Malecka Halina sekretarz, Strutyński Jan skarbnik oraz Salcewicz, Szemis, dr. Ślipikowski, Kozłowski K., dr. Rejżewski i Ungier jako szłonkowie Zarządu. Komendantem został mianowany p. Młynarczyk Jan.

W skład nowoobranego Zarządu weszli ludzie przeważnie młodzi i chętni do pracy i nie zawiedli zaufania, które w nich pokładano, bo oto już dnia 2.XII. dla zasilenia kasy Oddziału ZS i spopularyzowania poczynań Związku Strzeleckiego Zarząd urządził, przy pomocy społeczeństwa miejscowego, imprezę dochodową. Odegrana została sztuka w 3 aktach B. Winawera, pod tytułem „Roztwór prof. Pytla". Jak na siły amatorskie była to sztuka nieco za trudna, jednak zespół, pod kierownictwem i przy współudziale p. Haliny Maleckiej, cały bez wyjątków, wywiązał się ze swych ról bez zarzutu. Społeczeństwo chętnie poparło swoją obecnością przedstawienie jak jeszcze nigdy dotychczas, dlatego też kasa miała wpływ przeszło 100 zł., co na lokalne warunki jest rzeczą rzadko spotykaną. Fakt świadczy, że Zarząd ZS potrafił jednak zainteresować swojemi pracami ogół.

Podkreślić należy ustosunkowanie się miejscowego nauczycielstwa szkoły powszechnej do omawianych poczynań obecnego Zarządu ZS, gdyż całe nauczycielstwo, bez wyjątków, wzięło czynny udział w pracy i wraz z Zarządem ZS dużo wysiłków włożyło w powodzenie i poziom imprezy. Serdeczne podziękowanie również należy się D-twu pułku ułanów za bezinteresowne udzielenie orkiestry, oraz za pomoc i przychylne ustosunkowanie się do pracy Związku Strzeleckiego, a przedewszystkiem tym członkom orkiestry, którzy będąc na urlopach nie odmówili swego udziału. Ludziom dobrej woli, a w pierwszym rzędzie p. Przyborowskiemu, za bezinteresowną pracę i pomoc w urządzaniu imprezy, jak również całemu Zarządowi ZS społeczeństwo miejscowe powinno wyrazić wdzięczność oraz życzyć owocnej pracy w przyszłości.

Obywatel.

Otwarcie wystawy pośmiertnej dzieł Władysława Skoczylasa



W ub. czwartek otwarta została w salonach Instytutu Propagandy Sztuki pośmiertna wystawa prac znakomitego grafika i wybitnego działacza na polu artystycznem prof. Władysława Skoczylasa. Na zdjęciu — moment otwarcia wystawy przez prezesa komitetu honorowego b. premjera Janusza Jędrzejewicza. Obok b. premjera rektor Akademji Sztuk Pięknych T. Pruszkowski, który otwarcie wystawy poprzedził przemówieniem.

Tygodniowa Kronika Podokręgu

Powiat postawski.

Pododdział Zw. Strzeleckiego Simany pragnąc się przyczynić do ufundowania samolotu na Challenge 1936 r. urządził w dniu 3.XI b. r. wieczornicę propagandową, z programem poświęconym lotnictwu polskiemu. Czysty dochód w kwocie zł 4.45 przelano do Komitetu Budowy Samolotu Challengowego.

Wieść o zwycięstwie Bajana i Płonczyńskiego wzbudziła entuzjazm wśród strzelców pododdziału Simany, którzy zwrócili się do władz strzeleckich z prośbą o zarezerwowanie konta w Komitecie Budowy Samolotu, które zobowiązali się zasilać ze swych skromnych dochodów

Powiat wileńsko - trocki.

24 listopada b. r. referent LOPP Komendy Powiatu ZS ob. Makowicz wygłosił w pododdziale ZS w Taraszyszkach pogawędkę o obronie przeciwgazowej p. t. „Powstanie środków chemicznych od czasów najdawniejszych do chwili obecnej". Obecnych było 43 strzelców i strzelczyń oraz większa ilość sympatyków ZS.

Otwarcie kościoła O. O. Franciszkanów

Wczoraj odbyło się właściwe otwarcie zamkniętego przez 70 lat kościoła O. O. Franciszkanów. Uroczystość tę poprzedziły poświęcenie kościoła i trzydniowe modły błagalne.

Sumę pontyfikalną celebrował J. E. ks. Meropolita R. Jałbrzykowski w asyście kanoników i kleru.

Podniosłe kazanie wygłosił jeden z ojców Konwentu. Mówca dziękował władzom państwowym, magistratowi i wiernym za pomoc w odzyskaniu i częściowem odrestaurowaniu świątyni. Kościół O. O. Franciszkanów jest dla ludności m. Wilna nietylko pomnikiem dziejów na naszych ziemiach Kościoła katolickiego, lecz również pamiątką walki o niepodległość. Tu na placu przykościelnym odbywały się pierwsze demonstracje, związane z powstaniem styczniowem. Tu rozlegała się pieśń błagalna „Ojczyznę, Wolność, racz nam wrócić Panie!" Z przylegających zabudowań klasztornych byli wywożeni zakonnicy franciszkańscy do więzień i na wygnanie za walkę o wolność, jak o tem świadczą akta popowstaniowe.

Zamknięta przez Murawjewa za udział zakonników w powstaniu, stała ta świątynia jak niemy świadek wysiłku wszystkich stanów w dziele odzyskania niepodległości.

Ciekawe są również dalsze dzieje kościoła. Oto w oresie manifestu tolerancyjnego, przypadokwo odryto w korytarzu klasztornym figurę Matki Boskiej zamurowaną w niszy (obecna kaplica), tę samą figurę, przed którą w dobie powstaniowej odbywały się demonstracje. Uzyskano pozwolenie na otwarcie kaplicy, przy której czas jakiś był kapelanem franciszkanin — powstaniec ś. p. o. Tomasz Syrwid.

Dekret b. Naczelnika Litwy Środkowej gen. Żeligowskiego wraca wreszcie świątynię prawowitym właścicielom, lecz objęcie jej ma nastąpić po przeniesieniu archiwum państwowego do innego lokalu. Na tę chwilę czekali o. o. Franciszkanie do wczoraj.

Na uroczystości byli obecni przedstawiciele władz z p. wicewojewodą Jankowskim, gen. Żeligowskim, prezydentem miasta dr. Maleszewskim na czele oraz ogromny tłum wiernych, zapełniający świątynię i przylegający plac.

Do użytku wiernych oddane zostały narazie tylko boczne nawy świątyni, odremontowane przez Ojców względnie tą nim kosztem. Główna nawa jest zajęta przez rusztowania, potrzebne do dalszego odnawiania kościoa.

Trzeba przypuszczać że nasze władze archidjecezjalne przyczynią się do zwrotu przez inne kościoły, jak ołtarzy tak i obrazów oraz innych utensyljów kościelnych, pochodzących z d. kościoła o. o. Franciszkanów. Wypada, by najstarsza świątynia wileńska wróciła do swego pierwotnego stanu.

O.

KURJER SPORTOWY

Zgasły nadzieje piłkarstwa wileńskiego

Dzisiejsze sprawozdanie z meczu piłkarskiego o wejście do Ligi nazwane być może nekrologiem piłkarstwa wileńskiego.

Przeżyliśmy jeszcze jedną, szóstą już, tragedję sportową na murawie piłkarskiej. Zgasły bowiem już zupełnie nadzieje w dostaniu się do Ligi.

Wczorajszy mecz grany ze Śląskiem, a WKS. Śmigłym wykazał wyraźnie, że wilnianie są drużyną słabszą, że nie zasłużyli oni na Ligę. Przykre to, ale prawdziwe i z tem trzeba się zgodzić.

Wilnianie grali słabo. Mogli uzyskać wynik lepszy niż 2:0, ale mogli również dobrze przegrać jakieś 0:5.

Śląsk był drużyną grającą zespołowo. Doskonale wypadła linja pomocy i obrońcy, którzy o całe niebo przewyższali obrońców Wilna.

Mecz rozpoczął się dość ostrem tempem. Już w 6 minucie gry pada pierwsza bramka bita przez Golfa, który był najlepszym graczem na boisku.

Załamuje to częściowo drużynę wileńską, która przestaje istnieć na boisku.

Po zmianie stron sytuacja nieco się zmienia, wilnianie zaczynają dochodzić do głosu, atakując bramkę Śląska. Prześladuje ich pech.

Dopiero w 30 minucie gry drugiej połowy spotkania pada wynik ostateczny.

Druga bramka zdobyta przez Śląsk jest zapisana na koncie Gierona.

Po tym momencie gra traci na wartości. Publiczność opuszcza trybuny.

Mecz kończy się wynikiem 2:0. Śląsk ma więc teraz 5 pkt., czyli stał się 80% faworytem do wejścia do Ligi.

Mecz sędziował doskonale p. Sznajder z Krakowa.

Publiczności koło 200 osób.

Sezon piłkarski w Wilnie został więc już zakończony. Pozostało więc nam tylko walne zebranie WOZPN., które będzie bilansem wysiłków sportowych i organizacyjnych Wilna.

Bokserzy Warszawy pokonali Wilno 12 : 4

Bałagan jak nigdy w życiu. Do wejścia trudno się dobić. Rozpoczyna się walka na łokcie. Drzwi są obmurowane. Publiczność w ilości przeszło tysiąca osób chce gwałtem w przeciągu kilku minut dostać się do sali bokserskiej, a jak na złość niema ani na lekarstwo ani jednego posterunkowego.

Policja mimo prośby organizatorów nie przyszła — ot poprostu zapomniała i basta.

Ktoś więc powinien ponieść odpowiedzialność za ten bałagan, ale nie naszym jest obowiązkiem szukanie winnych.

Mecz Warszawa—Wilno miał być meczem propagandowym. Warszawa miało do Wilna przysłać swoich czołowych zawodników, a tymczasem zamiast asów przyjechali słabeusze, którzy rzecz oczywista nie mogli pokazać nic ciekawego.

Mecz wypadł więc blado, a na dodatek złego wilnianie zostali poważnie skrzywdzeni przez p. sędziów, którzy dotychczas nie nauczyli się jeszcze umiejętności bezstronnego sędziowania.

Wilnianie walczyli z zapałem, a że przegrali 4:12, to nie można ich winić, bo przecież był to pierwszy poważny mecz w tym sezonie, a wiemy, że bez rutyny, bez treningu nie można nigdy marzyć o sukcesach sportowych.

Pięściarze Wilna robili, jak zawsze, dobre wrażenie. Reprezentowali siłę fizyczną, którą nie umieli wykorzystać. Wykazali moc błędów taktycznych, jak brak seryjności ciosów, nieumiejętność „wykańczania" chwiejących się na nogach przeciwników, a co najpewniejsze, że brak było naszym zawodnikom odwagi.

Najlepiej wypadł stosunkowo Sandler, który bijąc Krysiaka wysunął się na czoło pięściarzy wagi muszej, zwłaszcza, że Rotholz jest już jakoby w koguciej.

Bardzo ładnie walczył również Krasnopiorew, który aby tylko nie nabrał złych manjerów zawodniczych od swoich zdegenerowanych kolegów.

Wojtkiewicz walczył jak zwykle bez serca. Nie wiem co się z nim stało, czyżby lękał się słabego Ożarka, którego powinien był, na dobry porządek, znokautować w pierwszej rundzie.

Z bokserów Warszawy trudno kogoś wymienić, bo nawet Polus, który posiada w Polsce niezłe imię bokserskie, nie potrafił w Wilnie zabłysnąć swoim talentem bokserskim, a Polus chciał przecież wyraźnie wygrać przez K. O., ale nie mógł wygrać. Był jednak Polus najlepszym bokserem reprezentacji Warszawy, której zwycięstwo 12:4 nie powinno zadowolić.

Mecz rozegrano w 8 spotkaniach z tem jednak zastrzeżeniem, że nie walczono w półciężkiej i ciężkiej, a dodatkowo rozegrano spotkania w muszej i półśredniej.

Przejdźmy teraz do poszczególnych walk.

WAGA MUSZA Sandler (Wilno) zdobywa wyraźną przewagę już od pierwszych uderzeń. Krysiak jest silniejszy fizycznie, ale słabszy technicznie i mniej agresywny. Wilnianin wygrywa zdecydowanie. Publiczność nagradza Sandlera burzą oklasków.

WAGA MUSZA II Bagiński (Wilno) mając nadwagę 1 kg. oddał Warszawie 2 pkt. walkowerem, a w walce towarzyskiej, która była notabene mało ciekawa zremisował z Rutstejnem. Bagiński jest zmanierowany. Forma jego mówi, że nie uczęszcza na treningi, a przecież Bagiński był kiedyś nadzieją sportową Wilna.

Waga kogucia: Krasnopiorow z Wilna został skrzywdzony przez sędziów w walce ze słabym Waymanem. Krasnopiorow jest nadzieją sportu bokserskiego Wilna. Walczył on bardzo ładnie i w zupełności zasłużył nie na remis, a na zwycięstwo. Walka Krasnopiorowa była wspaniała. Byliśmy zachwyceni jego dzielną postawą.

W piórkowej Polus, niby mistrz Polski z r. 1932 potrafił jedynie wygrać na punkty ze Szczypiorkiem, który rzecz oczywista ustępował Polusowi, ale walczył bardzo ambitnie i sukcesem jego jest, że wytrzymał trzy rundy z Polusem.

W lekkiej Talko z Wilna przegrał z Fabisiakiem. Wilnianin walczył słabo, nie potrafił on rozłożyć swych sił.

W półśredniej Matiukow z Wilna rozczarował publiczność, gdyż w spotkaniu z Janczakiem nie potrafił zawiązać walki równorzędnej. Janczak zwyciężył zdecydowanie.

W drugiem spotkaniu wagi półśredniej, Czyż z Wilna przegrał z Wrzoskiem. Czyż był mało agresywny. Walka była bez treści. Wrzosek wygrał rutyną.

W wadze średniej Ożarek zremisował z ulubieńcem publiczności wileńskiej Wojtkiewiczem, który został skrzywdzony przez sędziów. Walka chociaż nie posiadała specjalnie sensacyjnych momentów, to jednak Wojtkiewicz miał przewagę.

Ostatecznie mecz zakończył się zwycięstwem Warszawy 12:4.

W ringu sędziował beznadziejnie Nowakowski z Białegostoku, a punkty obliczali: Hołownia i Pastarczak.

Publiczności przeszło tysiąc osób. J. N.

Niespodziewane zakończenie interesującej walki bokserskiej



Interesujące spotkanie na ringu berlińskim między Hiszpanem Gasconaga i Niemcem Hansem Schönrathem zakończyło się zupełnie niespodziewanie. Podczas walki dwóch zupełnie równych przeciwników Schönrath otrzymał uderzenie w zabliźnioną ranę w okolicy oka i za poradą lekarza walka na 5-ej rundzie została przerwana.

Międzynarodowe zawody bokserów policyjnych



W Berlinie odbyły się międzynarodowe zawody bokserskie, w których wzięli udział przedstawiciele policyj niemieckiej, austrjackiej, polskiej, szwedzkiej i duńskiej. W zawodach z policją czterech krajów zwyciężyli Niemcy. Na ilustracji — moment z zawodów: Campes (Niemcy) contra Beck (Danja).

Gorzkie żale bokserów wileńskich

To cośmy słyszeli w sobotę na walnem nadzwyczajnem zebraniu Wil. Okr. Zw. Bokserskiego, nazwane być może gorzkiem żalem bokserów wileńskich, którzy bardzo poważnie zastanawiali się nad dalszemi losami sportu bokserskiego w Wilnie.

Pięściarstwo wileńskie przeżywa kryzys, który daje się we znaki całemu sportowi wileńskiemu.

Na zebranie przybył z Poznania specjalny delegat PZB., który na wstępie chciał w sposób stanowczy narzucić swoje zapatrywania, które były sprzeczne z wolą zgromadzonych.

Zebranie zagaił prezes OZB. płk. Iwo Giżycki. Na przewodniczącego wybrano p. Z. Wohlmana.

Po rozwiązaniu sprawy głosowania klubów, zebranie przekształciło się w konferencję informacyjną.

Treściwy referat, utrzymany w stanowczym tonie wygłosił red. J. Nieciecki Referent spotkał się z uznaniem zgromadzonych, którzy referenta nagrodzili oklaskami.

Miało to oczywiście decydujące znaczenie na przebieg obrad, bo p. delegat PZB. Cynka odrazu zmienił tok postępowania, zajmując stanowisko przychylne do sportu wileńskiego.

Następnie przemawiali pp. Wiguszyn, mgr. Coch, mgr. Epsztejn, Lachowicz, Hołownia, płk. Giżycki i p. Wohlman.

Na specjalną uwagę zasługuje przemówienie mjr. Mierzejewskiego, który jako przedstawiciel Komitetu Olimpijskiego zajął stanowisko oczywiście przychylne do sportu wileńskiego.

Finałem zebrania była rezolucja treści następującej:

„Zebranie informacyjne OZB. zwołane 8 grudnia 1934 roku postanowiło prosić PZB.:

1) Umorzyć wszystkie składki od zalegających klubów wileńskich, gdyż uiszczenie ich wobec beznadziejnej sytuacji nie może być uskutecznione, a tylko utrudnia w pracy;

2) Spowodować zaangażowanie trenera p. B. Mirynowskiego na sezon 1935 roku;

3) Przysyłać stale do Wilna po kilku czołowych zawodników Polski na zawody propagandowe;

4) Ustosunkować się przychylnie do Związku Okręgowego w Wilnie, nawiązując ścisły kontakt sportowy;

5) Udzielić subwencji w wysokości 500 zł. na pokrycie długów 978 zł.;

6) Zebranie informacyjne wyraża chęć prowadzenia pracy sportowej na terenie kresów wsch. wspólnie z P. Z. B.;

7) Wilno ma na celu zrealizowanie planów propagandowych, prowadząc pertraktacje z zagranicą (Łotwą i Estonją) i w ten sposób podnosić poziom pięściarstwa na Kresach;

8) Zebrani żywią nadzieję, że PZB., które zostanie poinformowane przez delegata p. Cynkę, wejdzie w trudne położenie Wilna i umożliwi dalszy ciąg pracy, a i zapewni egzystencję O. Z. B., który zes wej strony zobowiazuje się uczynić wszystko by praca zaczęła wydawać owoce".

Zobaczymy co nam na tę rezolucję odpowie oficjalnie P. Z. B. i czy przyjazd p. Cynka przydał się na coś sportowi wileńskiemu, a tem samem i sportowi polskiemu.

Metody amerykańskie

Nam sportowcom, znającym Amerykę z filmów i książek, wydaje się, że jest to kraina mlekiem i miodem płynąca. Wyobraźmy sobie, że uniwersytety amerykańskie to jedynie wielkie kluby sportowe, że każdy Yankes jest mistrzem, jeżeli nie boksu, to przynajmniej baseball'u i że girlsy amerykańskie nic innego nie robią, jak całemi dniami pozują w uroczych kostjumach kąpielowych na plażach Palm-Beach. Ale mało komu są znane kulisy sportu amerykańskiego. Uchylmy więc kotary i spójrzmy chciwem okiem na odwrotną stronę medalu. Cóż widzimy?

Mecz o mistrzostwo świata w boksie między Amerykaninem Barer'em, a Włochem Carnerą. W dziesiątej rundzie swing Amerykanina rzuca Carnerę na ring. Włoch powstaje, chwieje się, wnet podskakuje Baer, lewą ręką trzyma Włocha wpół, prawą ładuje serję ciosów w kark i plecy, następnie **podstawiwszy mu nogę**, rzuca na ziemię.

Runda jedenasta. Carnera jest oszołomiony. Baer przez dwie minuty wali go pięściami (i łokciami) bez pardonu w plecy aż sędzia amerykański przerywa walkę. Aby zdyskwalifikować Baera? — powie sportowiec europejski.

Nie, proszę Państwa, aby ogłosić zwycięstwo Baera przez techniczny nokaut. Il Duce marszczy czoło, czarne oczy Włoszek napełniają się łzami, a Europa ma bardzo mało szans odebrać przy takich porządkach tytuł mistrzowski Stanom. Staje się jasnem, czemu w meczu Polska—Ameryka jedynie Fighter'owi Rothocowi przyznano zwycięstwo, podczas gdy technicy polscy poprzegrywali gremjalnie. Publiczność amerykańska nie lubi się bawić w technikę, potrzebuje dużo uderzeń i krwi...

A teraz niewinny żarcik — made in U. S. A. Na Olimpjadzie w Stokholmie największymi faworytami biegu na 100-mtr. byli dwaj zawodnicy amerykańscy — Biały i Murzyn. Speaker woła zawodników do finału setki, okazuje się, że jeden tor jest wolny. Murzyn nie zjawił się na starcie. Naturalnie Biały Yankes zostaje mistrzem olimpijskim. Po biegu okazało się, że steroryzowanego Murzyna zamknięto w szatni i wypuszczono dopiero po biegu. Zainterpelowany w tej sprawie kierownik drużyny amerykańskiej oświadczył, iż zrobiono to dla żartu. W ten sposób biała rasa triumfuje, a Amerykanie święcą rekord żartobliwości.

Są tam i smutne rekordy. Statystyka wykazuje, że co roku pięćdziesięciu sportowców amerykańskich pada ofiarą najbrutalniejszego sportu pod słońcem — rugby.

Never again (nigdy więcej) — pisze cała prasa angielska po meczu piłkarskim z Włochami, gdzie gorący synowie Południa zbytnio szafowali swoim temperamentem (no i ciężkiemi butabi piłkarskiemi).

Never again — powie widz amerykański wychodząc z meczu rugby gdzie nie padł ani jeden trup, albo opuszczając zawody bokserskie, gdzie żadna walka nie skończyła się nokautem.

Trudno „de gustibus non est disputandum". Europa ducha Yankesów nigdy nie zrozumie, a że w ubiegłym roku tylko trzech bokserów polskich straciło życie na ringu, to chwała Bogu... **B. Fink.**

Wileńskie Towarzystwo Łyżwiarskie komunikuje

że wobec zbliżającego się sezonu, oraz oczekiwanego już w najbliższym czasie otwarcia ślizgawki w Parku Szkolnym im. Gen. Żeligowskiego, otwiera zapis nowych członków i ponowną rejestrację starych na sezon 1934/35. W roku bieżącym Towarzystko będzie posiadało własny plac oraz lokal przy ślizgawce w Parku Szkolnym. Członkom Towarzystwa będą przysługiwały daleko idące ulgi w korzystaniu z jak najlepszej ślizgawki Wilna w Parku Szkolnym, tak i z innych ślizgawek. Informacyj udziela oraz zapisy przyjmuje p. Feliks Zjawny, Mickiewicza 24/3, tel. 649 w godz. od 8—15.

Z życia A. O. Z. S.

18 i 19 XI b. r. ref. Pracy Kobiet ob. Dziewanna Lipkowa dokonała inspekcji AOZS Wilno. Ob. Lipkowa zauważyła że mimo dużych trudności finansowych — praca oddziału posuwa się w tempie normalnem.

KURS NARCIARSKI.

Akademicki Oddział Związku Strzeleckiego w Krakowie — wzorem lat ubiegłych — urządza w czasie nadchodzących feryj świątecznych akademickich kurs narciarski w Zwardoniu. Na kurs mogą być przyjęci członkowie wszystkich oddziałów akademickich ZS.

Zaświadczenia o ukończeniu kursu honoruje PUWR i PW. Opłata za kurs wynosi 30 zł., w tem przejazd z Krakowa na kurs i spowrotem.

Oświadczenie Zarządu Instytutu Badań Spraw Narodowośc.

Od Zarządu Instytutu Badań Spraw Narodowościowych otrzymaliśmy następujące pismo:

W związku z artykułem Cata w N-rze 329 (3821) „Słowa“ z dnia 1 grudnia r. b. p. t. „Czy to ujdzie bezkarnie“ oraz w N-rze 330 (3822) z dnia 2 grudnia r. b. p. t. „Dalszy ciąg skandalu z mapą“ w sprawie mapki, załączonej do książki p. Leona Wasilewskiego p. t. „Skład narodowościowy państw europejskich“, Zarząd Instytutu Badań Spraw Narodowościowych uprzejmie prosi Szanowną Redakcję o zamieszczenie następującego oświadczenia:

Zważywszy,

1) że w polemicie publicznej na temat publikacyj informacyjno - naukowych, jaką jest wspomniane wydawnictwo, obowiązkiem odpowiedzialnego publicysty jest przy formułowaniu zarzutów wziąć pod uwagę charakter danego wydawnictwa;

2) że ponadto w polemice tego rodzaju poważne zarzuty, skierowane pod adresem z nazwiska wymienianych osób, można czynić tylko wówczas, gdy się w sposób niewątpliwy stwierdzi, kto jest autorem krytykowanego wydawnictwa;

3) że autorem wspomnianej mapki narodowościowo - językowej nie był ani p. Leon Wasilewski, Prezes Instytutu, ani p. Stanisław Paprocki, Sekretarz Generalny Instytutu;

4) że nie twierdziliśmy nigdzie, żeby mapka, o którą chodzi, była wogóle pozbawiona usterek, natomiast odpieraliśmy niesłuszne zarzuty, które były przeciwko niej wysuwane; usterki zaś w mapce stwierdzone nie uważaliśmy za tak istotne, aby mapka o charakterze schematycznym i w tak małej skali (1:15000000) wykonana — wymagała wycofania;

5) że natomiast wszystkie zarzuty Cata były albo zupełnie niesłuszne, albo tendencyjnie wyolbrzymione, wykazując zupełną nieznajomość przedmiotu;

6) że opinja Zakładu Geograficznego Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie była w tym wypadku, jak o tem zostaliśmy autorytatywnie poinformowani,— przez p. Mackiewicza wyzyskana ze złą wolą;

7) że mamy dostateczną podstawę twierdzić, że niepoważnie prowadzona przez Cata polemika w sprawie mapki, załączonej do książki p. Leona Wasilewskiego, nie miała bynajmniej cech rzeczowej oceny, lecz nosiła wyraźnie charakter porachunków osobistych;

Oświadczamy, iż dalszą polemikę z p. Catem — Mackiewiczem na powyższy temat uważamy za jałową i bezcelową, nie uchylamy się natomiast od naukowej dyskusji na temat wspomnianego wydawnictwa.

Za
Zarząd Instytutu Badań Spraw Narodow.
Adam Stebelski.

Zjazd ociemniałych żołnierzy R. P.

W dniu 8 bm. o godz. 9 m. 30 odbyło się z okazji Zjazdu Związku Ociemniałych Żołnierzy Rzeczypospolitej nabożeństwo, celebrowane przez J. E. Ks. Arcybiskupa Jałbrzykowskiego w Ostrej Bramie.

Stamtąd uczestnicy Zjazdu w towarzystwie Odziałów Związków b. Wojskowych Zrzeszonych w Federacji P. Z. O. O. oraz orkiestry wojskowej udali się na cmentarz Rossa, gdzie złożyli wieniec na grobach poległych obrońców Wilna.

Otwarcie Zjazdu odbyło się w sali Izby Przemysłowo - Handlowej w obecności wicewojewody Jankowskiego i innych przedstawicieli władz rządowych, J. E. Ks. Arcybiskupa Jałbrzykowskiego, przedstawicieli wojskowości, delegatów ociemniałych żołnierzy na czele z prezesem majorem Wagnerem oraz licznych przedstawicieli Związku Inwalidów i innych miejscowych Związków b. wojskowych z prezesem federacji P. Z. O. O. Edwardem Górą na czele.

W Prezydjum Zjazdu zasiedli jako honorowi przewodniczący generał Żeligowski i rzeczywisty przewodniczący radca ministerjalny Rudowski oraz członkowie Prezydjum major Dunin-Wąsowicz z Warszawy i p. Borysewicz z Wilna. Zjazd otworzył ociemniały mjr. Wagner, witając przybyłych gości i delegatów. Następnie przemawiali kolejno, witając Zjazd wicewojewoda Jankowski, prezydent m. Wilna Maleszewski, Kurator Okręgu Szkolnego K. Szelągowski, mjr. Dunin - Wąsowicz w imieniu prezesa Federacji gen. Góreckiego, dyr. Kolei Falkowski, prezes Zarządu Wojewódzkiego Federacji Góra, delegat Zarządu Głównego Związku Inwalidów Wojennych Pająk, przedstawiciel Związku Inwalidów w Wilnie Chrystowski. Jednym z najbardziej wzruszających momentów było złożenie hołdu ociemniałym żołnierzom przez dzieci m. Wilna którzy wręczyli posłowi mjr. Wagnerowi wiązankę kwiatów.

Po odczytaniu depesz z życzeniami, jakie nadesłali między innemi b. premjer Prystor, gen. Litwinowicz, gen. Górecki, poseł Walewski i inni, Zjazd uchwalił wysłać depesze hołdownicze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, premjera prof. Kozłowskiego, Marszałka Piłsudskiego, ministrów Paciorkowskiego, Beka, Kościałkowskiego, Zawadzkiego, płk. Sławka i gen. Góreckiego oraz trzy depesze do Bratnich Związków b. Wojskowych zagranicą.

Po inauguracji Zjazdu odbywały się właściwe obrady, podczas których wysłuchano sprawozdań z dotychczasowej działalności Związku, udzielając Zarządowi absolutorjum. Między innemi w toku dalszych obrad, członek Związku kpt. Silchan omówił stan sprawy ociemniałych w Szwecji, gdzie nawet ociemniali od urodzenia mają zapewnioną opiekę ze strony Państwa i zgłosił wniosek, który przyjęto, aby Zarząd Związku Ociemniałych w Polsce wystąpił do władz z projektem, by w Polsce podobnie jak i w Szwecji znaleźli opiekę Państwa wszyscy bez wyjątku ociemniali.

Zjazd powziął następnie szereg uchwał i rezolucji w sprawach inwalidzkich. W wolnych wnioskach uczestnicy Zjazdu poruszali aktualne bolączki bytu ociemniałych żołnierzy Rzeczypospolitej. Na zakończenie Zjazdu zgromadzeni wznieśli okrzyki na cześć Rzeczypospolitej, Prezydenta Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego. Ponadto wiwatowano na cześć innych dostojników i prezesa Zw. mjr. Wagnera. Wreszcie odśpiewano „Boże coś Polskę“.

W godzinach wieczornych odbyła się akademja z udziałem przedstawicieli władz państwowych, na której program złożyło się dłuższe podniosłe przemówienie posła mjr. Wagnera oraz produkcje wokalno - muzyczne artystów teatrów wileńskich i orkiestry wojskowej.

O godz. 21 w salonach Hotelu Georgesa odbyło się przyjęcie na cześć delegatów i zaproszonych gości.

W myśl uchwały zjazdu delegatów, ogólny zjazd wszystkich członków Związków Ociemniałych Żołnierzy ma się odbyć w Warszawie w r. 1935 i w Bydgoszczy i we Lwowie w r. 1936.

Grzywny nie będą zamieniane na pracę

Władze wydały doniosłe zarządzenie, które wstrzymuje zamianę grzywien sądowych na pracę.

Zgodnie z przepisami art. 443 kodeksu karnego kary grzywny mogą być zamieniane na pracę w wypadku nieściągalności. Ze względu jednak na trudne warunki panujące na rynku pracy, wydany został okólnik wstrzymujący tego rodzaju zamianę.

Zarządzenie to spowodowane zostało również brakiem domów pracy przymusowej, które dotąd nie zostały zrealizowane.

Walka z żebractwem

Jak się dowiadujemy Starosta Grodzki zapewniwszy sobie współpracę i pomoc Wydziału Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego oraz Komitetu do walki z żebractwem i włóczęgostwem przystępuje w bież. tygodniu do akcji, mającej na celu ukrócenia żebractwa i włóczęgostwa na terenie Wilna.

Starosta Grodzki wydał już zarządzenia, zmierzające w pierwszym rzędzie do zapewnienia należytej opieki dzieciom, włóczącym się żebrzącym na ulicach miasta. Napływowy element żebraków i włóczęgów będzie w miarę możności z Wilna usunięty. Względem żebraków i włóczęgów zawodowych będą stosowane odpowiednie środki represyjne, podobnie jak w stosunku do rodziców, którzy skłaniają dzieci do żebractwa. W miarę możności przy warunkach i okolicznościach na to zasługujących, osoby biedne otrzymają właściwą pomoc.

Jednocześnie Starosta Grodzki zwraca się do społeczeństwa z prośbą o poparcie tej akcji i udzielenie pomocy. W szczególności ludność miasta Wilna nie powinna udzielać jałmużny pieniężnej gdyż jedynie racjonalną jałmużną jest dawanie żebrakom bonów, za które w instytucjach dobroczynnych otrzymają oni strawę.

Bony można nabywać w księgarni Gebethnera i Wolffa przy ul. Mickiewicza, w księgarni Zawadzkiego przy ul. Zamkowej, w sklepie bławatnym Głowińskiego przy ul. Wileńskiej 27 oraz w Komitecie do walki z żebractwem i włóczęgostwem przy ul. Metropolitalnej Nr. 1 we wtorki i czwartki w godz. od 12 do 1-ej.

Walne Zebranie Akademickiego Legjonu U. S. B.

Dnia 9 bm. odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Akad Legjonu Młodych U. S. B przy obecności Kuratora dziekana prof. L. Sokołowskiego i wszystkich niemal członków. Ustępujący komendant leg. Waliszewski Włodz. przekazał przewodnictwo zebrania Rzecznikowi Dyscyplinarnemu leg. Romejce Ed. który skolei powołał do prezydjum leg. leg. Karasia H. i Obuchowicza J., zaś na sekretarza leg. Kozakiewiczównę A., poczem został odczytany artykuł p. o. Komendanta Głównego Leg. Mł., p. t. „U podstaw nowego jutra“ Tezy zawarte w tym artykule zostały przyjęte jednogłośnie przez zgromadzonych członków, temsamem Akad. Leg. Mł. wyraził, że stoi na stanowisku powszechności ruchu młodolegjonowego.

Po złożeniu sprawozdania przez ustępującego komendanta leg. Waliszewskiego Wł., z którego wynika, że w ub. r. Akademicki Legjon Młodych U. S. B., poczynił znaczne postępy organizacyjne, ujawniające się we wzroście liczby członków jak również w oddziaływaniu ideologji młodolegjonowej na młodzież akademicką, — na wniosek inspektora leg. Duchnowskiego J. udzielono ustępującemu komendantowi absolutorjum przez aklamację.

Następnie przystąpiono do wyborów nowego komendanta, którym został wybrany przez aklamację leg. Ryńca Wł., przemówienie leg. Ryńca Wł., w którem zaznaczył, że będzie pracował w kierunku realizacji ideału sprawiedliwości społecznej, zostało przyjęte hucznemi oklaskami.

F. C. Bayern—Garbarnia 3:0

Turniej piłkarski zorganizowany w Katowicach przez Ruch zakończył się zwycięstwem drużyny F. C. Bayern z Monachjum. Drużyna ta pokonała Garbarnię 3:0, a trzecie miejsce zajął Ruch, bijąc Cracovię 3:0.

Turniej cieszył się wielkim powodzeniem.

Warszawa wygrała z Białymstokiem 9:7

Reprezentacja Warszawy po meczu bokserskim w Wilnie, walczyła w Białymstoku odnosząc zwycięstwo 9:7.

Wynik ten dla Białegostoku jest bardzo zaszczytny. Sądzić można z wyniku, że Wilno z Białymstokiem teraz może przegrać.

W ringu sędziował p. M. Nowicki z Wilna.

Wystawa Jugosłowiańskiej Sztuki Ludowej



W ub. czwartek została otwarta w Pałacu Sztuki przy ul. Trębackiej wystawa jugosłowiańskiej sztuki ludowej. Otwarcia wystawy dokonała Pani Prezydentowa Marja Mościcka w obecności posła jugosłowiańskiego Lazarewicza wiceministra W. R. i O. P. k. Żongołłowicza i licznych zaproszonych gości. Na zdjęciu — Pani Prezydentowa Mościcka w towarzystwie wicemin. ks.

RADJO

WILNO

PONIEDZIAŁEK, dnia 10 grudnia.

6.45: Pieśń; Muzyka; Gimnastyka; Dzien. por. Chwilka pań domu; 7.40: Program dzienny; 7.50 Pogadanka marjańska; 11.57: Czas; 12.00: Hejnał; 12.03: Wiad. meteor.; 12.05: Codz. przegl. prasy; 12.10: Koncert zesp. N. Mańskiej; 13.00: Dzien. poł.; 13.05: Pieśni Schuberta i Moniuszki; 15.30: Wiad. eksport.; 15.35: Codz. odc. pow.; 15.45: Muzyka lekka; 16.45: Lekcja niemieckiego; 17.00: Recital fortepianowy; 17.25: „Wykopaliska archeologiczne na Wileńszczyźnie w r. 1934“ — wygł. dr. Helena Cehak; 17.35. Pieśni Debussy'ego; 17.50: „Fotograf. krajoznawstwo. zima“; 18.00: Koncert reklam.; 18.05: Z litewskich spraw aktualnych; 18.15: Koncert kameralny; 18.45: „Poczytajmy sobie“; 19.00: Audycja żołnierska; 19.25: Chwilka łowiecka; 19.30: „Kraj raz **Polski a jej kultura**“; 19.45: Program na wtorek; 19.50: Wiad. sportowe; 19.56: Wil. wiad. sportowe; 20.00: Muzyka lekka i popularna; 20.45. Dzien. wiecz.; 20.55: Jak pracujemy w Polsce; 21.00: Koncert muzyki dawnej; 21.45: „Warunki życia w morzu“; 22.00: Skrzynka pocztowa Nr. 340; 22.15: Lekcja tańca; 22.35. Utwory Czajkowskiego; 23.00: Wiad. meteor.; 23.05: Muzyka taneczna.

Warjat pod kulami wartownika

Wczoraj w nocy wartownik objektów wojskowych w rejonie Rossy spostrzegł na terenie objektów podejrzanego osobnika, którego wezwał do zatrzymania się. Wobec tego, że wezwanie to nie odniosło żadnego skutku, wartownik, zgodnie z obowiązującemi przepisami strzelił w jego kierunku, lecz i to nie podziałało na nieznajomego, który w dalszym ciągu kręcił się na miejscu.

Okoliczność ta wydala się wartownikowi podejrzana. Wszczęto pościg i nieznajomego zatrzymano. Okazał się nim 50-letni Fajwel Fajn, stały mieszkaniec Niemenczyna. Jak następnie ustalono, Fajn, zdradzający ostatnio objawy choroby umysłowej, zbiegł przed niedawnym czasem z domu i od tego czasu błąkał się głodny i bez dachu nad głową po ulicach miasta.

Fajna przekazano policji, która zamknęła go narazie w areszcie centralnym.

Dzisiaj powędruje on prawdopodobnie do domu warjatów. (c)

Wypadł z pociągu

Wczoraj do szpitala żydowskiego dostarczono ciężko pokaleczonego mieszkańca wsi Słobódka Grzegorza Butryka. Jak się okazało Butryk jechał pociągiem „na gapę“ do Wilna. W pobliżu Podbrodzia chcąc ujść uwagi konduktora schował się na schodkach wagonu. Naskutek własnej nieostrożności Butryk poślizgnął się i spadł z pędzącego pociągu odnosząc dotkliwe obrażenia ciała. Pociąg zatrzymano. Rannego przewieziono do Wilna, a z dworca karetka pogotowia odwiozła go do szpitala. (c)

KRONIKA

Poniedział. 10 Grudzień

Dziś: N. M. P. Loretańskiej
Jutro: Damazego i Sabina

Wschód słońca — godz. 7 m. 33
Zachód słońca — godz. 2 m. 50

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B. w Wilnie z dnia 9/XII — 1934 roku.

Ciśnienie 769
Temperatura średnia 4
Temperatura najwyższa — 2
Tempartura najniższa — 8
Opad —
Wiatr południowy
Tend.: lekki spadek
Uwagi: pochmurno.

Przepowiednia pogody w-g PIM'a.

W całej Polsce pogoda naogół chmurna. Przejaśnienia, zwłaszcza na zachodzie i południu, i mglisto, miejscami dżdże.

Na wschodzie lekki mróz. Pozatem temperatura bez większych zmian.

Słabe wiatry z kierunków południowych.

OSOBISTA

— **Wyjazd dyr. Falkowskiego.** W niedzielę pociągiem pośpiesznym wyjechał do Warszawy Dyrektor Kolei w Wilnie inż. Kazimierz Falkowski na zjazd Dyrektorów Kolei. Powrót p. dyr. Falkowskiego spodziewany jest około soboty.

ADMINISTRACYJNA

— UCIĄŻLIWI CUDZOZIEMCY. W ostatnich czasach zwrócono uwagę na przebywających w Polsce cudzoziemców bez prawa pobytu, lub uciążliwych z punktu widzenia obowiązujących przepisów.

Chodzi o cudzoziemców jeżdżących po Polsce, trudniących się żebractwem, jak również zajmujących placówki zarobkowe bez zgody władz.

Zatrzymani przez władze administracyjne tej kategorji cudzoziemcy są pociągani do odpowiedzialności karnej.

MIEJSKA

— **Miejska opieka społeczna** oblegana jest ostatnio przez tłumy biednej i bezrobotnej ludności. Wzmożony napływ petentów tłumaczy się zbliżającemi się świętami. Rzesze bezrobotnych i bezdomnych ubiegają się o zasiłki, bezpłatne przejazdy koleją, o skierowanie do przytułków sierocińców i domów noclegowych. Ograniczone fundusze opieki społecznej nie mogą, niestety zaspokoić wszystkich potrzebujących.

— **Wzrost bezrobocia.** Przeszło 6.200 bezrobotnych liczy obecnie Wileńszczyzna. W porównaniu z ubiegłym tygodniem bezrobocie wzrosło o 75 osób.

GOSPODARCZA

— **O zaniechanie opłat stemplowych przy zamianie świadectw rzemieślniczych.** Organizacje rzemieślnicze wystąpiły do Ministerstwa Skarbu o wydanie zarządzenia, by władze przestały pobierać opłaty stemplowe przy wymianie kart przemysłowych na karty rzemieślnicze.

Organizacje rzemieślnicze uważają, że pobierane obecnie przy tej zamianie opłaty w kwocie 11 złotych niczem nie są uzasadnione.

Z KOLEI

— ZWIĘKSZENIE SIĘ FREKWENCJI NA KOLEJACH. Jak wynika z danych opracowanych przez władze kolejowe dzięki obniżeniu cen biletów wzrosła na kolejach frekwencja jeżdżących. Mimo zwiększonej liczby pasażerów dochody kolei nie zwiększyły się.

Największym powodzeniem cieszy się III klasa, którą jeździ prawie 80 procent wszystkich pasażerów.

SPRAWY SZKOLNE

— GIMNAZJALNY EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI DLA EKSTERNÓW, jak podaje Kuratorjum O. S. W., w terminie zimowym br. szkolnego odbędzie się w czasie od 19 stycznia do 10 lutego 1935 roku.

Zainteresowani winni złożyć w Kuratorjum (Wolana Nr. 10 pok. 22) najpóźniej do 15 grudnia podanie i załączniki: życiorys z dokładnem wskazaniem, gdzie ekstern uczył się gdzie i jakie składał egzaminy, dwie fotografje, posiadane świadectwa szkolne, metrykę urodzenia, wykaz lektury z jęz. polskiego i jęz. obcego, świadectwo moralności, wydane przez władze administracyjne, miejsca stałego zamieszkania, oraz dowód opłacenia taksy za egzamin w kwocie 60 zł. na konto czekowe I urzędu Skarbowego w Wilnie Nr. 38314 na rachunek Kuratorjum O. S. Wil. „fundusz specjalny“.

Podania wniesione po wskazanym terminie albo bez załączników nie będą rozpatrywane.

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— **Konferencje sjonistyczne.** Od wczoraj toczą się w Wilnie obrady dwu sjonistycznych konferencyj okręgowych. Jedna **Związku sjonistów-rewizjonistów** z udziałem członka Centralnego Komitetu rewizjonistów p. A. Remby z Warszawy, który wygłosił referat na temat obecnej sytuacji w sjonizmie w związku z zawartym dopiero pokojem wśród stronnictw sjonistycznych druga **Związku kobiet sjonistycznych „Wizo“**, z udziałem członkin K. C., pań dr. Lewite, Mowszowicz i instruktorki wychowania fizycznego p. Jakubowicz.

— ZARZĄD GMINY WYZNANIOWEJ opracował memorjał w którym prosi p. starostę o rozwiązanie go i rozpisanie nowych wyborów. Zarząd motywuje swój krok ciężkiem położeniem finansowem Gminy, która nie może, po skreśleniach ze strony władz nadzorczych, uwzględnianiu reklamacyj przeciw składce gminnej i t. d., wywiązać się z nałożonych na nią świadczeń. Pozatem tłumaczą się członkowie zarządu wyczerpaniem pracą społeczną.

ZE ZWIĄZKÓW I STOW.

— **Związek Cechów.** 5 grudnia odbyło się Nadzwycz. Zebranie Delegatów Z-ku Cechów. Omawiany był dłużej stosunek izby Rzem. w Wilnie do rzemiosła. Apelowano do wzięcia udziału w ogólnorzemieślniczych Roratach w kościele Bernardyńskim 16 b. m. Pozatem odczytano zaproszenie Z-ku Rzemieśln. Chrześcijan Rzeczyp. Polskiej na zjazd rzemiosła w Warszawie. Większością głosów delegowano na zjazd p. Wiktora Jankowskiego. Po zebraniu delegaci udali się gremjalnie do Izby Rzem. na posiedzenie które odbyło się tegoż dnia.

RÓŻNE.

— ROZSZERZENIE DZIAŁALNOŚCI APTEK UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH. Dowiadujemy się, że w związku z wykonywaniem reformy ubezpieczeń społecznych rozszerzony zostanie od nowego roku zakres działalności aptek ubezpieczeń społecznych. Z dniem 1 stycznia r. p. apteki ubezpieczeń otrzymają prawo w zaopatrywanie w lekarstwa funkcjonarjuszy samorządowych.

— LOMBARDY ZBIERAJĄ PLON. Oba lombardy wileńskie, zwłaszcza miejski, notują ostatnio niezwykle duży napływ klijentów. Ten ożywiony ruch tłumaczyć widocznie należy zbliżającemi się świętami Bożego Narodzenia oraz okresem chłodów, pociągającym zazwyczaj za sobą zwiększone wydatki. Dziennie lombardy odwiedza po kilkaset osób.

Z powodu znacznego nagromadzenia fantów wysokość udzielanych pożyczek jest niewspółmiernie mała do wartości zastawianych przedmiotów. Za futra i ubrania wartości 400 — 500 złotych udzielane są pożyczki w granicach od 20 do 40 złotych.

— **Towarzystwo „Kredyt Bezprocentowy“** w Wilnie, ul. Portowa 28, udziela rzemieślnikom, drobnym handlarzom, przekupniom i t. p. **pożyczek bezprocentowych** od 10 do 100 złotych ze spłatą jednorazową lub ratami.

Kasa Towarzystwa czynna jest codziennie z wyjątkiem świąt i niedziel od godz. 9 do 11 rano i od 5 do 7 wieczorem.

Teatr i muzyka

TEATR MUZYCZCZNY „LUTNIA“.

— **Występy J. Kulczyckiej. „Orłow“ po cenach propagandowych.** Dziś ukaże się po raz 40-ty odznaczająca się pięknemi melodjami rekordowa op. Granichstaedtena „Orłow“ z J. Kulczycką i K. Dembowskim w rolach głównych. Ceny propagandowe od 25 gr.

— **„Gri-Gri“ po cenach zniżonych w „Lutni“.** Jutrzejsze przedstawienie po cenach zniżonych wypełni egzotyczna op. Lincke „Gri-Gri“, która doznała nader sympatycznego przyjęcia ze strony publiczności. W roli tytułowej wystąpi Z. Lubiczówna, w otoczeniu całego zespołu artystycznego.

— **„Zemsta Nietoperza“ w „Lutni“!** Najbliższą premjerą będzie wartościowy utwór muzyczny J. Straussa „Zemsta Nietoperza“, mająca w świecie artystycznym swą ustaloną opinję. Piękna muzyka splata się z pomysłową treścią w interesującą całość. W roli Rozalindy wystąpi J. Kulczycka. Reżyseruje M. Domosławski. Operetka otrzyma nową wspaniałą wystawę.

TEATR MIEJSKI POHULANKA.

— Dziś, w poniedziałek dn. 10.XII o godz. 8 w. po raz ostatni **„Hamlet“** — największe arcydzieło literatury dramatycznej wszystkich czasów, w nawskroś oryginalnej inscenizacji. Udział bierze cały zespół. Ceny propagandowe.

— Jutro, we wtorek dn. 11.XII o godz. 8 w. **„Kwiecista droga“.**

— **Wileński Teatr Objazdowy** — gra dziś 10.XII w Niemnie — jedną z najweselszych fars amerykańskich p. t. **„Dzień bez kłamstwa“**, obfitującą w szereg przezabawnych sytuacyj. Jutro, 11.XII Wileński Teatr Objazdowy gra w ...dzie.

Wypadł z pociągu

Z pociągu zdążającego z Wilejki do Wilna niedaleko stacji N. Wilejka wypadł mieszkaniec wsi Rabunie, gm. kościeniewickiej Jan Pieciun, który odniósł ciężkie obrażenia ciała i potłuczenia głowy.

Pieciuna odwieziono do szpitala żydowskiego.

Na wileńskim bruku

AKTORKA KABARETOWA I JEJ ADORATORZY

W onegdajszym numerze „Kurjera“ donosiliśmy o „porwaniu“ kobiety przez nieznanych sprawców przy ulicy Bakszta. Obecnie dowiadujemy się dalszego ciągu tej awantury.

„Porwaną“ kobietą okazała się niejaka Marja Kaczyńska aktorka kabaretowa z restauracji „Łazar“.

W nocy po ukończeniu swych występów poznała ona dwóch panów Czesława Michniewicza oraz Włodzimierza Frankowicza, w których towarzystwie bawiła się przez pozostałą część nocy, a nad ranem udała się do mieszkania Michniewicza, przyczem na ulicy miała miejsce opisana przez nas w onegdajszym numerze awantura. Na tem jednak sprawa nie skończyła się. Nazajutrz Marja Kaczyńska zameldowała policji, iż jej adoratorzy rzekomo skradli na jej szkodę złoty zegarek oraz inne rzeczy ogólnej wartości 275 zł.

W sprawie tej policja prowadzi dochodzenie. (c)

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK NA GÓRZE ZAMKOWEJ.

Onegdaj na Górze Zamkowej jakiś młody człowiek wdrapał się na ruiny zamku i tam, znalazłszy sobie wygodne miejsce, zaczął obserwować rozcierający się przed jego oczami wspaniały widok naszego miasta.

W pewnej chwili młody człowiek doznał widocznie zawrotu głowy i stracił równowagę, gdyż runął z wysokości kilkunastu metrów na ziemię.

Skutki upadku były fatalne. Doznał on złamania ręki i nogi oraz ogólnych bardzo bolesnych potłuczeń.

Wezwane pogotowie przewiozło go do szpitala w stanie ciężkim.

Okazał się nim 24-letni krawiec z Sokółki K. Grünblat, przybyły na kilka dni do Wilna i zamieszkały chwilowo w domu zajezdnym przy ul. Szopena 1. (c)

PODRZUTEK.

Onegdaj wieczorem na chodniku wpobliżu domu Nr. 56 przy ul. Zawalnej znaleziono podrzutka który omalże nie zmarzł na ulicy.

Nieszczęśliwe dziecko policja ulokowała w przytułku Dz. Jezus. (c)

ZDERZENIE SIĘ TAKSÓWKI Z ARBONEM.

Wczoraj wieczorem przy zbiegu ulic Trockiej i Niemieckiej zderzyły się mknące w przeciwległych kierunkach autobus komunikacji miejskiej Nr. 38471 z taksówką Nr. 14279.

Skutkiem karambolu została dotkliwie uszkodzona taksówka. Pasażerowie autobusu nie ucierpieli. Kto zawinił w katastrofie wykaże dochodzenie. (c)

IGŁA W CHLEBIE.

Stanisława Orzechowska, zam. przy ul. Mejszagolskiej 7 połknęła igłę, która była w... chlebie.

Orzechowską przewieziono do szpitala żydowskiego. Powiadomiona policja wszczęła dochodzenie celem ustalenia piekarni, z której pochodził ten chleb. (c)

Ogłoszenie II-e

Akcyjne Tow. Kurlandzkiej Olejarni w Wilnie Spółka Akcyjna

zawiadamia pp. Akcjonarjuszów, że w dniu 20 grudnia 1934 r. o godz. 5 po poł. w lokalu Zarządu przy ul. Słowackiego 28 m. 3 odbędzie się Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego. 2) Sprawozdanie Zarządu za rok 1933/34. 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. 4) Zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za r. 1933/34. 5) Zmiana p. 4 Statutu. 6) Wybory Członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej. 7) Wolne wnioski. § 4 brzmi: Akcje są imienne. Przeniesienie akcyj odbywa się przez odnośny napis na samej akcji oraz zgłoszenie przy odnośnej deklaracji Zarządowi Spółki do poczynienia odpowiedniej adnotacji w księgach Spółki. Według wniosku Zarządu brzmieć będzie: akcje są na okaziciela.

Akcyjne Towarzystwo Kurlandzkiej Olejarni w Wilnie Spółka Akcyjna.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2 — 3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1 — 3 ppoł. Administracja czynna od godz. $9\frac{1}{2}$—$3\frac{1}{2}$ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1 — 2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. $9\frac{1}{2}$—$3\frac{1}{2}$ i 7 — 9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr., kronika redakc., komunikaty — 70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr.
Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński“ S-ka z ogr. odp. Drukarnia „ZNICZ“, Wilno, Biskupia 4, tel. 3-40. Redaktor odpowiedzialny Witold Kiszkis